

# Janusz R. Budziński

---

## Mikołaj II wobec pierwszej oficjalnej wizyty Ferdynanda Koburga jako cara bułgarskiego

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 14, 211-216

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz R. Budziński

(Instytut Historii UJK, Filia w Piotrkowie Trybunalskim)

### **Mikołaj II wobec pierwszej oficjalnej wizyty Ferdynanda Koburga jako cara bułgarskiego**

W lutym 1909 r. miało dojść do pierwszej oficjalnej wizyty władcy Bułgarii Ferdynanda Koburga w Rosji. Związana ona była z uroczystościami pogrzebowymi członka rosyjskiej rodziny carskiej, wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Władca Bułgarii bardzo pragnął wziąć w nich udział. Mimo że takie zezwolenie od cara Rosji Mikołaja II otrzymał, jako uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej 1877-1878, to strona rosyjska nie kryła swojej rezerwy. Ważyły na tym zaszłości związane z wyborem Ferdynanda na księcia Bułgarii, a później z przyjęciem przez niego tytułu cara (choć jak podkreślano, miał on obowiązywać tylko w Bułgarii).

Dla naświetlenia sytuacji należy napisać kilka słów o stanowisku Rosji wobec Bułgarów i wydarzeniach, które doprowadziły do powołania na tron bułgarski Ferdynanda. Już od I połowy XIX w. Rosja uważała się za predystynowaną do popierania narodów słowiańskich na Bałkanach. Najpierw Mikołaj I, później Aleksander II dążyli do umocnienia tu wpływów rosyjskich, co czynili pod hasłem wspierania dążeń narodów słowiańskich do wyzwolenia się spod panowania tureckiego. Można by rzec, że najwięcej uczynił Aleksander II, który m.in. praktycznie doprowadził do odbudowy państwa bułgarskiego. Stało się to na mocy traktatu z San Stefano, kończącego wojnę rosyjsko-turecką lat 1877-1878<sup>1</sup>. Pokój ten nie został zaaprobo-

---

<sup>1</sup> Pokój podpisano 3 marca, a ratyfikacja traktatu nastąpiła 16 marca 1878 r. Jeśli chodzi o Bułgarię, traktat mówił o utworzeniu autonomicznego państwa rozciągającego się od Morza Czarnego do Egejskiego, które obejmowałoby północną i południową Bułgarię, część południowej Dobrudży, część zachodniej i wschodniej Tracji, kawałek Albanii i całą Macedonię; szerzej zob.: W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815-1945*, Warszawa 2004, s. 162; J. Skowronek,

wany przez inne mocarstwa i doszło do jego rewizji w 1878 r., w trakcie obrad tzw. kongresu berlińskiego (13 czerwca – 13 lipca 1878 r.)<sup>2</sup>. To wówczas podzielono odbudowane państwo bułgarskie na dwie części, Księstwo Bułgarii i Rumelię Wschodnią (właściwie należałoby mówić o trzech częściach, gdyż w grę wchodziła jeszcze Macedonia, która wracała do Turcji bez jakichkolwiek zmian w statusie)<sup>3</sup>.

Jedną z ważniejszych kwestii było powołanie instytucji państwowych w Księstwie Bułgarskim i Rumelii Wschodniej. Księstwo Bułgarskie znalazło się na dziewięć miesięcy pod przewidzianą traktatem berlińskim okupacją rosyjską, w czasie której zorganizowano bułgarską armię i administrację. Na 22 lutego 1879 r. zwołano Zgromadzenie Ustawodawcze dla uchwalenia konstytucji. Tuż po jej uchwaleniu zwołano na 29 kwietnia 1879 r. Wielkie Zgromadzenie Narodowe w celu wyboru księcia. Został nim książe niemiecki Aleksander Battenberg, skoligacony z władającymi Rosją Romanowami<sup>4</sup>.

Rumelia Wschodnia uzyskała statut organiczny niemal równocześnie z uchwaleniem konstytucji Księstwa Bułgarskiego. W myśl statutu na czele prowincji stał generał-gubernator, mianowany przez sułtana za zgodą mocarstw. Do pomocy w rządzeniu krajem miał dyrektoriat, składający się z pięciu dyrektorów oraz szefa milicji i żandarmerii. Odrębne istnienie Rumelii okazało się krótkotrwałe, gdyż jej ludność (w 80% Bułgarzy) dążyła do zjednoczenia z Księstwem Bułgarskim. Możliwość zjednoczenia widziano na dwa sposoby – radykałowie proponowali powstanie ludowe, liberałowie i konserwatyści zamach wojskowy. Jak pokazał czas, zwyciężyła druga koncepcja. W 1885 r. w Księstwie i Rumelii kierownictwo nad ruchem zjednoczeniowym przejęli oficerowie. We wrześniu obalili rząd Rumelii i powołali jej tymczasowe władze, które proklamowały zjednoczenie z Księstwem Bułgarskim. Stało się to za całkowitą aprobatą księcia Aleksandra Battenberga. Ten, nie chcąc zrażać mocarstw, a przede wszystkim Turcji, nie przyjął tytułu księcia Rumelii, tylko

---

M. Tanty, T. Wasilewski, *Słowianie południowi i zachodni VI-XX wiek*, Warszawa 2005, s. 348.

<sup>2</sup> О. Айрапетов, *Внешняя политика Российской империи (1801-1914)*, Moskwa 2006, s. 349-351.

<sup>3</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 349.

<sup>4</sup> Zob.: M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 22; Н. Киняпина, *Балканы и проливы во внешней политике России в конце XIX века*, Moskwa 1994, s. 8-9; J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 410-411.

godność generał-gubernatora tej prowincji. Kwestię zjednoczenia rozwiązano ostatecznie 5 kwietnia 1886 r. Mocarstwa powierzyły urząd generał-gubernatora księciu bułgarskiemu. Przeciwna temu była Rosja, która nie chciała wzmocnienia Battenberga i która straciła swoją pozycję w Bułgarii na rzecz umocnienia tam wpływów austriackich i brytyjskich. Rosjanie postanowili obalić Battenberga i wprowadzić na tron przychylnego sobie władcę. Działania rosyjskie doprowadziły do podziału elit bułgarskich na dwa obozy rusofilów i rusofobów, a w konsekwencji do abdykacji dotychczasowego władcy bułgarskiego. U władzy znaleźli się rusofobowie, którzy wbrew stanowisku Rosji postanowili zwołać Zgromadzenie Narodowe celem wyboru nowego księcia. Został nim, 14 sierpnia 1887 r., popierany przez Austro-Węgry i Włochy, książę Ferdynand Koburg<sup>5</sup>. Przez siedem lat panował on bez sankcji sułtańskiej, gdyż pod naciskiem Rosji nie uznały go ani Turcja, ani większość mocarstw sygnatariuszy traktatu berlińskiego. Ferdynand pragnął umocnić swą pozycję w drodze formalnego zatwierdzenia wyboru przez ówczesne mocarstwa. Jednak jego działania były w dużym stopniu torpedowane przez cara Aleksandra III. Dopiero po jego śmierci sytuacja uległa zmianie. Ferdynand zaczął zabiegać o względy nowego cara Mikołaja II i dążyć do polepszenia stosunków z Rosją. Miało temu posłużyć m.in. ochrzzczenie syna Ferdynanda Borysa w obrządku prawosławnym (luty 1896 r.). Mikołaja II poproszono, aby został ojcem chrzestnym. Ten zaproszenie przyjął i jako swego przedstawiciela wysłał członka swojej świty generał-majora A. A. Goleniszczew-Kutuzowa<sup>6</sup>.

W efekcie tych zabiegów 14 lutego 1896 r. podpisano układ o pojednaniu i wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Rosją a Bułgarią. Poprawa stosunków rosyjsko-bułgarskich doprowadziła do oficjalnego nadania przez Turcję Ferdynandowi godności księcia Bułgarii i gubernatora Rumelii<sup>7</sup>.

Nie oznaczało to przejścia Bułgarii na stronę Rosji. Ferdynand pozostał wierny Austro-Węgrom, zawdzięczając im koronę, starał się jednak utrzymywać poprawne stosunki z Rosją. Z kolei Rosja starała się związać Bułgarię mocniej ze sobą, o czym może świadczyć cho-

---

<sup>5</sup> Zob.: Н. Киняпина, *op. cit.*, s. 96-101, 113-117; М. Танта, *op. cit.*, s. 28; J. Skowronek, М. Танта, Т. Wasilewski, *op. cit.*, s. 417-419.

<sup>6</sup> Szerzej zob. Н. Киняпина, *op. cit.*, s. 121.

<sup>7</sup> S. K. Pavlovitch, *Historia Bałkanów (1804-1945)*, Warszawa 2009, s. 173; О. Айрапетов, *op. cit.*, s. 427.

ciężby podpisanie w 1902 r. rosyjsko-bułgarskiego porozumienia wojaskowego. Mimo tych kroków, nadal uważano Ferdynanda za obcego. Jak to ujął w swoich wspomnieniach dyplomata rosyjski Jurij Sołowiew, władcę Bułgarii nazywano *łże-księciem*<sup>8</sup>.

W 1908 r. Bułgarzy, wykorzystując sytuację wewnętrzną w Turcji oraz zaanektowanie przez Austro-Węgry Bośni i Hercegowiny, ogłosili 5 października pełną niepodległość. Zrzucali tym samym zależność od państwa tureckiego. Dla podkreślenia tego faktu, książę Bułgarii przyjął tytuł cara, nawiązując tym samym do historii i tradycji państwowości bułgarskiej.

W samej Rosji te dwa fakty wywołały mieszane uczucia. Z jednej strony popierano dążenia niepodległościowe Bułgarów, obawiając się co prawda, że może doprowadzić to do wojny bułgarsko-tureckiej. Dlatego też dyplomacja rosyjska podjęła intensywne zabiegi, aby do tego nie doszło. Rosja wsparła Bułgarię m.in. przejmując jej zobowiązania finansowe wobec Turcji<sup>9</sup>. Tym samym wydawało się, że stosunki rosyjsko-bułgarskie powinny być jak najlepsze. Z drugiej strony przyjęcie tytułu cara przez Ferdynanda spotkało się z niechęcią, gdyż władca bułgarski uczynił to wszystko bez porozumienia z Rosjanami, a przy poparciu Austro-Węgień. Ponadto władca Rosji uważał, że Ferdynand, przyjmując tytuł carski, stawia się na równi z nim. A to było już nie do przyjęcia. Bo jak władca niewielkiego państwa mógł równać się z carem Rosji?

Dlatego też Mikołaj II długo nie chciał uznać tego tytułu władcy Bułgarii. Sytuacja stawała się szczególnie niefortunna w momencie wspomnianej wcześniej wizyty. Powstawało bowiem pytanie jak Mikołaj powinien potraktować Ferdynanda? Czy jako suwerennego monarchę, równego statusem cesarzowi Rosji, czy jako jednego z podrzędnych władców, zależnych od woli wielkich mocarstw. Jak zauważa wspomniany wcześniej J. Sołowiew, wysłany na granicę celem powitania Ferdynanda rosyjski generał-adiutant do samego końca nie wiedział, jak ma go tytułować. Instrukcje otrzymał telegraficznie dopiero na granicy<sup>10</sup>.

Sam Ferdynand, jak pisze w swoich wspomnieniach Michał A. Taube (wysoko postawiony pracownik rosyjskiego Ministerstwa

---

<sup>8</sup> Zob. Ю.Я. Соловьев, *Воспоминания дипломата 1893-1922*, Минск 2003, s. 195.

<sup>9</sup> О. Айрапетов, *op. cit.*, s. 532.

<sup>10</sup> Ю.Я. Соловьев, *op. cit.* s. 207-208. Solowiew nie podaje jednak, co było w instrukcjach.

Spraw Zagranicznych), wiedział o tych wahaniach Mikołaja II. Donosił mu o tym bułgarski agent wojenny w Rosji, który stwierdzał, że w wypadku, gdyby Mikołaj zdecydował się uznać tytuł carski Ferdynanda, sztandar kompani honorowej miał być pochylony, a wówczas orkiestra miała zagrać nowy hymn bułgarski<sup>11</sup>.

Posiadając powyższe informacje, władca Bułgarii postanowił wykorzystać je na swoją korzyść. Po przybyciu na dworzec kolejowy w Sankt Petersburgu z szacunkiem przywitał się z Mikołajem II. Następnie, stanąwszy przed kompanią honorową, jak pisze Taube, ze łzami w oczach zwrócił się do cara Rosji z prośbą czy mógłby ucałować sztandar, będący dla niego najświętszą relikwią i świadectwem wyzwolenia Bułgarii dzięki rosyjskiej krwi<sup>12</sup>. Mikołaj prośbie nie mógł odmówić. Sztandar pochylono, Ferdynand go ucałował. Pochylenie sztandaru stało się sygnałem dla orkiestry zagrania hymnu Bułgarii. Został więc dopełniony ceremoniał przewidziany dla suwerennego władcy. Spełniając prośbę Ferdynanda, car Mikołaj II powitał go jak równego sobie, suwerennego władcę. Tym samym uznał też jego carski tytuł.

Reasumując, można stwierdzić, że umiejętne wykorzystanie okoliczności przez Ferdynanda spowodowało, iż Mikołajowi II nie pozostało nic innego jak uznać władcę Bułgarii za równego sobie. Stało się tak mimo wcześniejszych wahań ze strony tak władcy Rosji, jak i rosyjskiego MSZ. Można też zauważyć, że swoim wcześniejszym postępowaniem Ferdynand zasłużył na pewną niechęć, prowadząc politykę wbrew sugestiom Petersburga i współpracując z Austro-Węgrami. Ponadto to Austro-Węgry wsparły Ferdynanda w staraniach o koronę bułgarską, a następnie popchnęły do ogłoszenia pełnej niepodległości.

Dodać też można, że ta wizyta stała się początkiem zbliżenia między Rosją i Bułgarią. Zbliżenia, którego celem według założeń rosyjskiego MSZ było stworzenie sojuszu bałkańskiego, mającego stać się przeciw wagą dla wpływów niemieckich i austro-węgierskich na Bałkanach. Jednak, jak pokazały dalsze wypadki, zbliżenie rosyj-

---

<sup>11</sup> М. А. Таубе, «Зарницы»: Воспоминания о трагической судьбе предреволюционной России (1900-1917), Москва 2007, s. 129. Taube pisze, że w wypadku, gdy witano nie w pełni suwerennego władcę lub mającego niewielkie znaczenie, orkiestra grała marsz pułku preobrażeńckiego.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

sko-bułgarskie potrwało tylko kilka lat. W momencie wybuchu I wojny światowej Bułgaria znalazła się we wrogim Rosji obozie.

### Summary

#### **Nicolas II in the face of Ferdinand Coburg's first official visit as the Bulgarian tsar**

The article entitled *Nicolas II in the face of Ferdinand Coburg's first official visit as the Bulgarian tsar* depicts Ferdinand Coburg's first official visit as the sovereign of Bulgaria. It also describes the attitude of the tsar Nicolas II to Ferdinand's visit in Russia. To facilitate the understanding of the situation the short history of the creation of Bulgaria in 1878 and the contribution of Russia to this process were depicted. Later on, the attention of the readers is drawn to the period of Ferdinand's ruling after August 14, 1887, especially the moment of striving for Nicolas II's favour after 1896 and the trials to improve the relations with Russia. The relations deteriorated in 1908 when Ferdinand, encouraged by Austria-Hungary, announced the full independence of Bulgaria and called himself the tsar. In Russian society the events were welcomed positively but the Russian government members and the tsar Nicolas II accepted the changes unwillingly as they had been introduced without the agreement of Russia.

In this atmosphere the first official visit of the sovereign of Bulgaria took place in 1909 in Russia. The issues connected with the ceremonial of the welcome greeting appeared problematic at that time. The skillful behaviour of Ferdinand created the situation in which he was welcomed as the sovereign equal to Nicolas II. The visit became the foundation for the next meeting between Russia and Bulgaria.